

### Spis treści:

- **Informacja z XII sesji V kadencji Rady Gminy Urzędów**
- **Czy służba zdrowia na poziomie lokalnym w gminie Urzędów musi być niepubliczna**
- **"Złote Gody" Orląt Lwowskich**
- **EKO..., EKO..., EKOLOGIA czyli nasze działania na rzecz środowiska**
- **Pomysł o innych**
- **10 lat Klubu Zdobywców Korony Gór Polskich**



Urzędowski rynek w świątecznej scenerii

### Informacja z XII sesji V kadencji Rady Gminy Urzędów

W dniu 21 grudnia 2007 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyła się XII sesja V kadencji Rady Gminy Urzędów. Sesja ta poświęcona była podsumowaniu pracy Rady Gminy w roku 2007. Przewodniczący Rady Gminy pan Marek Przywara poinformował, że do dnia 21 grudnia 2007 r. odbyło się 8 sesji, podczas których frekwencja radnych wyniosła 93%, natomiast sołtysów – 71%. W tym okresie Rada Gminy podjęła w sumie 80 uchwał, które dotyczyły:

- budżetu gminy oraz zmian budżetowych – 8 uchwał,
- kredytów oraz pożyczek – 6 uchwał,
- Urzędu Gminy oraz jednostek organizacyjnych – 29 uchwał,
- podatków – 9 uchwał,
- sprzedaży lub wydzierżawienia nieruchomości – 17 uchwał,
- opinii – 2 uchwały,
- zmian w planie przestrzennego zagospodarowania gminy Urzędów – 3 uchwały.

W sprawach bieżących radni podjęli następujące uchwały:

1) w sprawie uchylenia uchwały Nr X – 95/2007 Rady Gminy Urzędów z dnia 26 października 2007 r.;

2) w sprawie stwierdzenia zgodności zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Urzędów z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Urzędów”;

3) w sprawie uchwalenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Urzędów;

4) w sprawie zatwierdzenia taryf netto dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Urzędów na okres od 01.01.2008 r. do 31.12.2008 r. – Rada Gminy przyjęła następujące taryfy netto na rok 2008:

– za wodę: opłata zmienna za 1 m<sup>3</sup> wody – 1,90 zł oraz opłata stała w wysokości 2,00 zł miesięcznie,

– za ścieki: opłata zmienna za 1 m<sup>3</sup> odprowadzonych ścieków – 5,80 zł oraz opłata stała w wysokości 1,00 zł.

Do ww. opłat należy doliczyć podatek VAT według obowiązujących przepisów;

5) w sprawie dopłaty do zbiorowego odprowadzania ścieków – Rada Gminy ustaliła dopłatę w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków w wysokości 2,70 zł brutto do 1 m<sup>3</sup> ścieków;

6) w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Gminy na 2008 rok;

7) w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2007;

8) w sprawie wydatków, których niezrealizowanie nie wygasa z upływem roku budżetowego;

9) w sprawie zmiany uchwały Nr XI – 97/2007 Rady Gminy Urzędów z dnia 30 listopada 2007 r. w sprawie ustalenia zasad korzystania i wysokości opłat za pobyt dzieci w Przedszkolu Publicznym w Urzędowie;

10) w sprawie powołania kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – Rada Gminy z dniem 1 lutego 2008 r. na stanowisko kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Urzędowie powołała panią Beatę Wnuk.

Zgodnie z przyjętą tradycją, ostatnia sesja w roku obchodzona była jako świąteczno-noworoczna. W sesji uczestniczył ksiądz kanonik Edward Kozyra – proboszcz parafii Urzędów, który w swej świątecznej refleksji wypowiedział słowa: „Serce przygląda się sercu i dziwi się, że niebo tak poświęca się, aby zjednoczyć wszystkich ludzi”, będące przesłaniem dla wszystkich zgromadzonych oraz mieszkańców gminy Urzędów.

W sesji udział wzięli również przedstawiciele samorządu gminy, instytucji, ośrodków i organizacji współpracujących na co dzień z gminnym samorządem, a także osoby, które w sposób szczególny swoją pracą i osiągnięciami przynoszą chlubę całej gminie.

Przewodniczący Rady Gminy pan Marek Przywara złożył wszystkim życzenia świąteczno-noworoczne: księżom – dużo zdrowia, sił i wytrwałości w niełatwej posłudze duszpasterskiej, natomiast Radzie Gminy, Panu Wójtowi, pracownikom samorządowym, zaproszonym gościom i wszystkim mieszkańcom gminy – dużo radości, spokoju ducha i miłości płynącej od nowonarodzonego w stajence betlejemskiej Jezusa na cały nowy 2008 rok.

*Edyta Puchajda*

---

## **Czy służba zdrowia na poziomie lokalnym w gminie Urzędów musi być niepubliczna?**

Jest to bardzo aktualne pytanie dla naszego samorządu lokalnego, ale przede wszystkim dla pracowników SPZOZ oraz dla pacjentów korzystających z usług medycznych na poziomie gminy.

Podejmując działania w sprawie przejęcia służby zdrowia w obszarze podstawowej opieki zdrowotnej w roku 1998 braliśmy pod uwagę stan zaniedbań chociażby w obiektach ośrodków zdrowia na terenie gminy. Dzięki życzliwości osoby wywodzącej się z gminy Urzędów mogliśmy uzyskać informacje finansowe z SPZOZ w Kraśniku, z analizy których jednoznacznie wynikało, że w okresie jednego roku jesteśmy w stanie wypracować w gminnej służbie zdrowia środki finansowe na poprawę bazy lokalowej w wysokości około 1 mln starych złotych. Po przejęciu służby zdrowia rzeczywiście tak się stało.

Czytelnikom tego artykułu należą się również informacje, że na etapie rozmów ze starostwem i ówczesną dyrekcją kraśnickiego SPZOZ początkowo nie było przeszkód, aby samorząd gminy Urzędów przejął funkcję organizatora służby zdrowia w gminie. Przychylność w tej kwestii skończyła się jednak z początkiem stycznia roku 1999, kiedy na spotkaniu w starostwie przekazaliśmy informację, że SPZOZ w Urzędowie zarejestrowany został formalnie w sylwestra 31.12.1998 r. jako samodzielna jednostka publiczna służby zdrowia. Na nasze stwierdzenie, że nowy pracodawca, jakim jest dyrektor SPZOZ w Urzędowie, który ma prawo zatrudniania potrzebnych w samorządowej służbie zdrowia pracowników według swojego uznania, otrzymaliśmy odpowiedź, że będzie tak jeżeli sami sobie wybudujemy szpital i wtedy będziemy całkowicie samodzielni i niezależni. W tej niezbyt sympatycznej atmosferze musieliśmy przejąć całe zasoby majątkowe oraz kadrowe i zacząć działanie w naszej lokalnej rzeczywistości.

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że było to dla nas wyjątkowo trudne zadanie. Jednak z reformy zdaliśmy egzamin, co potwierdziła, będąc na sesji Rady Gminy pani Radecka – kierująca Lubelską Kasą Chorych. Zaczęły się więc nasze starania o zewnętrzne dodatkowe środki finansowe pozyskane z wielu źródeł poza budżetem gminy. Największą pomoc finansową otrzymaliśmy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej w Warszawie. Od momentu przejścia służby zdrowia do chwili obecnej zainwestowanych zostało ponad 900 tys. zł w poprawę bazy lokalowej i doposażenie w niezbędny sprzęt medyczny.

Na wielkość tych nakładów składały się również fundusze wypracowane w SPZOZ w granicach 10–15% dokonywanych wydatków, a do 65% były to bezzwrotne dotacje pozyskiwane staraniem gminy. Brakujące środki finansowe stanowiły wymagany udział własny i uchwalane były z budżetu gminy przez Radę Gminy Urzędów.

Obserwując to, co działo się w innych samorządach lokalnych, niektórzy radni, zapominając o zapisie ogólnym w ustawie o samorządzie gminnym, dotyczącym służby zdrowia jako zadaniu własnym samorządu lokalnego, uważali, że zajmujemy się tematem, który do nas nie należy, gdyż wystarczy SPZOZ przekształcić w NZOZ (Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej) i sytuacja wyjaśni się sama, bo lekarze będą mieli kontrakty i będą remontować bazę lokalową za wypracowane pieniądze z ubezpieczenia zdrowotnego pacjentów. Założenie to z natury było błędne, bo jakie motywacje ma mieć lekarz do przeznaczania pieniędzy wypracowanych podczas świadczonych usług medycznych na objekty – ośrodki zdrowia, które nie są jego własnością. Poszukując zrozumienia u radnych, którzy nam zaufali, przeznaczaliśmy skromne środki finansowe z budżetu gminy, pomnażając je poprzez pozyskanie bezzwrotnych funduszy zewnętrznych i w tym zakresie po kilku latach efekty były i są niekwestionowane. Przyjęliśmy generalnie taką zasadę, że pozyskaniem dodatkowych pieniędzy na zakup sprzętu i poprawę bazy lokalowej będzie zajmować się gmina a służba zdrowia będzie organizować usługi medyczne na możliwie dobrym poziomie i za to będzie ponosić publiczną odpowiedzialność. Zapewne wielu pacjentów może mieć różne odczucia na temat tego, co dzieje się w służbie zdrowia w ogóle w kraju czy też w gminie, ale porównując liczbę pacjentów, bazę lokalową, usługi w stomatologii, ginekologii, rehabilitacji z tym jak jest w innych gminach chociażby w powiecie krańskim efekty, moim zdaniem, są w naszej gminie pozytywne. Realizując termomodernizację – docieplenie budynków, energooszczędne kotłownie i systemy ogrzewania w ośrodkach zdrowia na terenie gminy – nawet przez chwilę nie mieliśmy na myśli, że Polska będzie w Unii Europejskiej, że będą nowe dyrektywy odnośnie konieczności dostosowania ośrodków zdrowia do nowej rzeczywistości. Kolejny raz stajemy przed dylematem: co zrobić, jaką przyjąć formę organizacyjno-prawną dla funkcjonowania służby zdrowia w gminie Urzędów, aby ten problem docelowo rozwiązać. W aktualnej rzeczywistości większość samorządów przekształciła lokalną służbę zdrowia na niepubliczną, a mimo to remontami i dostosowywaniem ośrodków zdrowia zajmują się nadal gminy. Nieporozumieniem w nowej rzeczywistości jest fakt nierównoprawnego traktowania podmiotów publicznych, jakimi są SPZOZ i niepubliczne NZOZ, gdy chodzi o politykę i sposoby nawiązywania stosunków pracy, możliwość przeznaczania pieniędzy na wynagrodzenia, metody motywacji do rzetelnej pracy. Ponadto często osoby kierujące służbą zdrowia, tęskniąc za niepubliczną służbą zdrowia tłumaczą się większą swobodą w doborze i motywacji personelu medycznego do bardziej wydajnej i odpowiedzialnej pracy, zapominając, że w strukturze SPZOZ też są pewne możliwości wprowadzenia takich rozwiązań.

W moim przekonaniu nie ma idealnego systemu służby zdrowia a każda struktura niezależnie od tego czy jest publiczna czy niepubliczna ma swoje dobre i złe strony. Jest takie stwierdzenie wielu ludzi, obserwatorów normalnej naszej rzeczywistości, że jeżeli osoby pełniące role i funkcje służbowe i publiczne są z „powołania” to żadne rozwiązania prawne i systemy organizacji nie przeszkadzają im w dobrym wypełnianiu swoich obowiązków na rzecz innych. Niezależnie od tego niepubliczny ZOZ ma swoje plusy w motywacji do pracy, sposobie zawierania kontraktów, dokumentowaniu kosztów świadczenia usług medycznych, ale również i słabe strony, a mianowicie:

- dużą hermetyczność względem samorządu, gdy chodzi o informacje dotyczące ilości i poziomu zabezpieczenia świadczonych usług medycznych,
- brak możliwości prawnych do finansowego wsparcia ze strony samorządu, np. gdy chodzi o pozyskanie dotacji z zewnątrz – zarówno Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej jak i fundusze unijne w ramach RPO – Regionalny Program Operacyjny na lata 2007–2013 działanie 8.3 nie przewiduje wsparcia dla NZOZ.

W warunkach naszej gminy wielokrotnie byliśmy świadkami akcentowania wyższości niepublicznej służby zdrowia nad SPZOZ jako jednostką publicznej służby zdrowia bez podania konkretnych propozycji rozwiązań na przyszłość.

W tej sytuacji, jako gmina, zamierzamy kolejny raz podjąć temat dostosowania bazy lokalowej do nowej rzeczywistości i wprowadzić do naszego systemu działania, które poprawią sytuację w samorządowej służbie zdrowia. Z działań, jakie podjęliśmy w IV kwartale 2007 r. wynika bezspornie, że o powodzeniu w realizacji zadań służby zdrowia, decyduje dobre i przemyślane zarządzanie, wprowadzenie systemu motywacyjnego i dyscypliny pracy, a z tym nie zawsze jest dobrze. Jeżeli ktoś z naszych czytelników, pracowników SPZOZ w Urzędowie, czy też pacjentów korzystających z naszej służby zdrowia chciałby się podzielić swoimi przemyśleniami i uwagami zapraszamy do dyskusji na łamach naszej „Gazety Urzędowskiej” na ten temat.

Chcemy, aby w roku 2008 w SPZOZ Urzędów nastąpiły istotne zmiany w sposobie zarządzania i wydatkowania publicznych – naszych pieniędzy po to, by lepiej i skuteczniej obsłużyć tych, którzy zdecydowali się i decydują nadal korzystać z usług samorządowej służby zdrowia, świadczonych w SPZOZ działającym na terenie gminy Urzędów.

Jan Woźniak

---

## „ZŁOTE GODY” ORLĄT LWOWSKICH

Jubileusz 50-lecia to czas szczególny. Chwila refleksji i podsumowań. To wielkie święto, którego coraz częściej doczekują się tylko wyjątkowe, najbardziej wytrwałe instytucje. Do nich należy niewątpliwie Zespół Szkół im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie.

Chłodnego, listopadowego dnia 2007 roku w szkole odbyły się uroczyste obchody wyjątkowego jubileuszu połączone z Dniem Patrona Szkoły. Uroczystości rozpoczęły przemarsz pocztów sztandarowych oraz całej społeczności szkolnej, do kościoła parafialnego, w którym odprawiona została msza święta w intencji Szkoły. Podczas homilii ksiądz Edward Kozyra w kilku słowach przypomniał wieloletnią historię placówki. Szczególną uwagę poświęcił również patronowi Szkoły, czyli bohaterskiej postawie Orłąt Lwowskich, kilkuletnim obrońcom ukochanego miasta, którzy ofiarowali mu dar najcenniejszy.

Po nabożeństwie, w którym młodzież szkolna brała czynny udział, uczestnicy uroczystości przemarszerowali pod pomnik Orłąt Lwowskich, gdzie zaproszeni goście i ich przedstawiciele złożyli wiązanki kwiatów.

Centralna część obchodów jubileuszowych odbywała się w pobliskim Gminnym Ośrodku Kultury.

W imieniu organizatorów zgromadzonych gości powitał dyrektor Zespołu Szkół im. Orłąt Lwowskich, pan Andrzej Rolla, który rozpoczął swe przemówienie od słów zaczerpniętych z twórczości C. K. Norwida: „Trzeba koniecznie pamiętać skąd się wyszło”.

Wśród zaproszonych znaleźli się przedstawiciele władz szczebla centralnego i wojewódzkiego, między innymi: posłowie na Sejm RP – Jarosław Stawiarski oraz Wojciech Wilk, którzy reprezentowani byli przez pracowników Biur Poselskich, pani Renata Olszewska – starszy wizytator Kuratorium Oświaty, pan Marek Tomczak – były wizytator Kuratorium Oświaty.

Ponadto uroczystość uświetnili: starosta kraśnicki – pan Tadeusz Wojtak, dyrektor ZSO w Urzędowie – pan Zbigniew Gawdzik, radny powiatu kraśnickiego – pan Waldemar Rzepecki, wójt gminy Urzędów – pan Jan Woźniak, przewodniczący Rady Gminy w Urzędowie – pan Marek Przywara oraz przedstawiciele towarzystw regionalnych: prof. dr hab. Władysław Stażka, pan Tomasz Wyka, prof. dr hab. Marian Surdacki, pan Bogusław Parczyński.

Święto 50-lecia Szkoły nie mogłoby się odbyć bez obecności wszystkich tych, bez pracy których nie doszłoby do tego wspaniałego jubileuszu. Wśród gości nie zabrakło zatem byłych dyrektorów, m.in. pani Wiesławy Piwowarek, pana Walentego Biguszewskiego, jak również pana Zdzisława Latosa. Liczne grono zaproszonych powiększyli dyrektorzy szkół powiatowych, Rada Rodziców, przyjaciele Szkoły.

Wśród zgromadzonych wyjątkową grupę stanowili absolwenci szkoły, którzy z ogromnym wzruszeniem rozpoznawali w tłumie zgromadzonych swych dawnych kolegów ze szkolnej ławy.

Już wówczas potwierdziły swą wartość zacytowane na początku uroczystości słowa dotyczące powinności wspólnej pamięci.

O jej szczególnym charakterze przekonali się zgromadzeni na sali, którzy mieli okazję wysłuchania dokładnej historii Szkoły i planów jej funkcjonowania w przyszłości którą przedstawił dyrektor Rolla:

„Jako obecny dyrektor mam wiele zadań, które staram się wypełnić najlepiej jak umiem, ale mam też marzenia:

1. Marzeniem moim jest **zapewnić Szkole warunki lokalowe do godnego funkcjonowania**. Realizację zamierzeń upatruję we współpracy samorządów gminnego i powiatowego oraz przy wsparciu funduszy Unii Europejskiej.

2. Marzeniem moim jest, **aby 50-letnia tradycja Szkoły nie została zaprzepaszczone** – musimy dalej kształcić w tych profilach, ponieważ dysponując takim doświadczeniem i kadrą pedagogiczną gwarantujemy usługę edukacyjną o wysokiej jakości. W celu zwiększenia atrakcyjności kształcenia w szkołach młodzieżowych proponujemy ofertę edukacyjną w nowych zawodach technicznych, w szkołach policealnych należy podjąć ścisłą współpracę z wyższymi uczelniami, tak aby absolwenci szkół policealnych byli przyjmowani na wyższe uczelnie jako kontynuacja do uzyskania licencjatu.

3. Marzeniem moim jest więc **Szkołę rozwijać i zmieniać, ale jednocześnie zachować to, co od początku było jej celem – kształcenie przyszłych kadr dla polskiego rolnictwa,**

**rolnictwa nowoczesnego, europejskiego, nie tylko dla potrzeb wsi, ale i miasta.** Nie zamierzam rezygnować z kształcenia młodzieży i dorosłych w różnych formach związanych z rolnictwem, bo choć trudno w dzisiejszych czasach znaleźć ludzi, którzy potrafią poświęcić trudnej pracy na roli całe swoje życie, ja miałem to szczęście znać takich ludzi, bo wychowałem się na wsi. Niestety odchodzą, a młodzi szukają lżejszego chleba w mieście i za granicą, musimy im też dać szansę zdobycia dobrego zawodu i przygotować do dalszego życia, ucząc ich pracy, szacunku i miłości do ziemi ojczystej.

Szanowni Zebrani!

Jeśli moje marzenia się spełnią, spotkamy się tu w Urzędowie na następnym jubileuszu i nie będzie to ostatni. Szczerze w to wierzę i bardzo dziękuję wszystkim za wysłuchanie, jednocześnie prosząc o wspieranie naszych działań, by móc słowa zamienić w czyn dla naszego wspólnego dobra, jakim jest ta nasza szkoła w Urzędowie.”

Następnie przyszedł czas na oddanie głosu zaproszonym gościom. Swoimi wspomnieniami podzielili się m.in. Wiesława Piwowarek oraz Zdzisław Latos.

Starosta kraśnicki Tadeusz Wojtak wręczył na ręce byłego dyrektora – Zdzisława Latosa – Medal Starosty Kraśnickiego. Głos zabrali: przedstawiciele biur poselskich, Kuratorium, władz lokalnych.

Wyprowadzenie pocztów sztandarowych rozpoczęło część nieoficjalną, podczas której młodzież szkolna pod opieką pani Marianny Parczyńskiej przedstawiła montaż słowno-muzyczny pod tytułem: „Nasze Szkółkowo, czyli opowieść o szkole lat dziecińczych”.

Oczom zebranych ukazali się młodzi aktorzy, którzy doskonale wcieliли się w bohaterów posługujących się językiem stylizowanym na ten znany wszystkim z *Pana Tadeusza A. Mickiewicza*. Surowy Profesor, zakochany w koleżance ze szkolnej ławy młodzieniec, nie do końca sumienny uczeń, to tylko nieliczne postaci, od których na kilka minut zaroilo się scena.

Część artystyczną obchodów jubileuszu Szkoły uświetnił również występ szczególnych gości. Na zaproszenie dyrektora, pana Andrzeja Rolli, na scenie Gminnego Ośrodka Kultury pojawili się goście wprost ze Lwowa. Kilkuosobowy zespół „Lwowska Fala” perfekcyjnie odtworzył atmosferę i odgłosy ulic i placów ukochanego dla wielu słuchaczy miejsca. Repertuar pełen przedwojennych szlagierów, przeplatany anegdotami z życia miasta i jego znanych mieszkańców, bawił i wzruszał do łez wielopokoleniową publiczność. Coraz rzadziej zdarza się, by przy tych samych utworach bawili się i ci starsi, i młodszy widzowie. Koncert „Lwowskiej Fali” udowodnił, że nadal jest to możliwe.

Po zakończonym kilkuminutowymi oklaskami i licznymi bisami koncercie, zgromadzeni goście zaproszeni zostali na obiad i poczęstunek do kawiarni „Starościanka”. Tam rozmowy i wspomnienia niejednej twarzy przywracały wygląd i blask sprzed kilkunastu, bądź nawet kilkudziesięciu lat.

Święto pięćdziesięciolecia Zespołu Szkół im. Orłąt Lwowskich udowodniło, że Szkoła nie jest jedynie placówką oświatową. Udowodniło, że szkoła zawodowa w Urzędowie ma rację bytu i jest bardzo ważną instytucją kulturotwórczą. Wszyscy uczestnicy jubileuszu byli świadkami chwili niecodziennej. Kilka pokoleń absolwentów stało się w tym dniu ponownie jedną szkolną społecznością, w której słowa: pamięć i przyjaźń nie pozostają jedynie wzniosłymi hasłami.

*Alicja Ostrowska*

Przez okres 50 lat Szkołę ukończyło ponad 2000 uczniów. Absolwenci podejmują pracę we własnych gospodarstwach rolnych, pracują w handlu i usługach, studiują na wyższych uczelniach, pełnią ważne funkcje zawodowe i społeczne. Wielu z nich w murach tej szkoły spotkało swych partnerów życiowych. Doliczyliśmy się 37 małżeństw szkolnych. **Dzisiaj nie ma wątpliwości, że wizerunek Szkoły jest pozytywny, inaczej nie istniałaby 50 lat. Najważniejszym elementem o tym świadczącym jest to, że jest to szkoła rodzinna, wielopokoleniowa, uczęszczali do niej ojcowie, chodzą ich dzieci, a niedługo przyjdzie czas na ich wnuki.**

Kalendarium:

**1957** – założenie Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Urzędowie

**1972** – powstanie Zasadniczej Szkoły Rolniczej

**1977** – założenie Wieczorowego Technikum Rolniczego dla Dorosłych

**1976 do 1996** – ZSR i WTR dla Dorosłych są filią Zespołu Szkół Rolniczych w Kluczkowicach

**1996** – 27 czerwca 1996 r. decyzja Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie przekształcenia ZSR i WTR dla Dorosłych będących filią ZSR w Kluczkowicach w samodzielną jednostkę organizacyjną

**1997** – 31 stycznia 1997 r. Minister Rolnictwa powołuje Zespół Szkół Rolniczych w

Urzędowie

**1999** – organem prowadzącym szkołę przestaje być Minister Rolnictwa, a zostaje powiat kraśnicki

**2000** – założenie Liceum Technicznego

**2002** – przekształcenie Zespołu Szkół Rolniczych w Zespół Szkół w Urzędowie

**2002** – założenie Liceum Profilowanego

**2002** – 9 października 2002 r. uchwała Rady Powiatu w sprawie nadania Zespołowi Szkół w Urzędowie imienia „Orląt Lwowskich”

**2002** – założenie Technikum

**2003** – 4 czerwca 2004 r. nadanie szkole sztandaru

**2003** – założenie Policealnej Szkoły Zawodowej

**2004** – powołanie przy szkole Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminów na tytuł rolnika

*Andrzej Rolla*



Przed pomnikiem Orląt Lwowskich



Podczas uroczystej akademii



Przemawia dyrektor Andrzej Rolla



Koncert zespołu „Lwowska Fala”

---

## **EKO..., EKO..., EKOLOGIA czyli nasze działania na rzecz środowiska**

Jak co roku, we wrześniu w całej Polsce trwają akcje sprzątania świata. W bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa w Leszczynie oraz Zespół Szkół w Skorczycach po raz kolejny przystąpiły do konkursu „Každy chwąt sprząta świat” skierowanego do dzieci i młodzieży przedszkoli, szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych powiatu kraśnickiego. Konkurs przebiegał w ramach ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata Polska 2007” i wzięło w nim udział 28 placówek oświatowych.

Udział w akcji dał nam wiele satysfakcji, ponieważ uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy pręźnie działającą grupą nauczycieli, wychowawców i uczniów, która potrafiła się zintegrować i podjąć wspólne działania.

I warto było!

**W dniu 7 listopada 2007 r. na I Powiatowym Sejmiku Ekologicznym w Kraśniku Szkoła Podstawowa w Leszczynie oraz Szkoła Podstawowa im. Leona Hempla w Skorczycach odebrały dyplomy uznania i nagrody książkowe za zajęcie *ex aequo* I miejsca w powiecie w kategorii szkół podstawowych.**

Nad przebiegiem akcji czuwały nauczycielki: w Szkole Podstawowej w Leszczynie – panie: Anna Grządka, Monika Węclawska i Anna Buława, w Zespole Szkół w Skorczycach – panie Małgorzata Piątek i Elżbieta Kapała.

Jest to kolejne wyróżnienie i nagroda dla naszych szkół w zakresie działań ekologicznych, a jednocześnie zachęta do dalszej wzmożonej i jeszcze efektywniejszej pracy na rzecz ochrony środowiska.



Uczniowie z wielkim zapałem porządkowali tereny wokół szkoły



Konkurs mody ekologicznej w Zespole Szkół w Skorzycach



Laureaci konkursów ekologicznych ze Szkoły Podstawowej w Leszczynie



---

## Pomyśl o innych...

Właśnie mija 10 lat od chwili zarejestrowania Urzędowskiego Stowarzyszenia Dzieci Specjalnej Troski. Z łezką w oku przeglądamy dokumentację Stowarzyszenia. Na samym dnie segregatora widnieje poślizgnięta kartka papieru z pieczętą Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z zapisem, że „stowarzyszenie pod nazwą Urzędowskie Stowarzyszenie Dzieci Specjalnej Troski z/s w Urzędowie zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń dział »A« pod poz. Rej. St. 1798”. U góry widnieje data 20 listopada 1997 roku. Taki jubileusz daje prawo do refleksji i wniosków.

Idea powstania stowarzyszenia wynikała z potrzeb rodzin z dziećmi specjalnej troski oraz zawodowej aktywności pracowników socjalnych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. „Początki wcale nie były łatwe – wspomina jedna z pracownic GOPS. – Zdarzało się niejednokrotnie, iż rodzice byli zgorzeleni, że chce się ich niepełnosprawne dzieci *wyciągać na światło dzienne i pokazywać jak zwierzęta w cyrku*. Ale bywało też i tak, iż rodzice zgłaszali się do Ośrodka z wielkimi pretensjami, że nikt ich nie zaprasza do Stowarzyszenia. Niestety, to jest nasze ryzyko zawodowe. Nie wszystkie problemy występujące w rodzinach da się zdiagnozować od razu.”

Praca ze środowiskami, w których występuje problem niepełnosprawności dziecka, nie należała do najłatwiejszych. Przede wszystkim trzeba było te środowiska odszukać i zaangażować do uczestnictwa w działaniu Stowarzyszenia. Potem oficjalna rejestracja Stowarzyszenia w sądzie i start pełen entuzjazmu. Najlepszą formą pracy z tymi środowiskami były spotkania integracyjne organizowane zwykle dwa razy w roku oraz wycieczki turystyczno-krajoznawcze. W ten sposób dzieci poznały wiele ciekawych miejsc, m.in. Kazimierz Dolny, Warszawę i Bałtów. Zwiedziły również Dom Pomocy Społecznej w Gościeradowie, w którym przebywają dzieci niepełnosprawne. Bardzo dużą popularnością cieszyły się, szczególnie wśród rodziców, spotkania z ciekawymi ludźmi (psycholog, prawnik itp.). Ponadto dzieci uczestniczyły corocznie w uroczystościach Dni Rodzicielstwa Zastępczego, organizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Nową formą pracy z niepełnosprawnymi jest działalność Środowiskowego Domu Samopomocy w Kraśniku. Troje naszych niepełnosprawnych dzieci, członków Stowarzyszenia, od blisko roku systematycznie dojeżdża na zajęcia i bardzo je sobie chwali.

Z biegiem lat życie Stowarzyszenia zaczęło przybierać inne barwy. Urosły nasze dzieci a wraz z nimi urosły i ich problemy. Stare, sprawdzone metody pracy z tymi środowiskami okazały się zbyt ciasne, jak dziecięce ubranka z poprzedniego sezonu. Członków Stowarzyszenia dopadło zmęczenie i apatia. Co robić dalej? Czy pozwolić umrzeć naturalną śmiercią temu, co z takim bólem przyszło na świat? Czy podtrzymywać istnienie Stowarzyszenia i uparcie szukać nowych rozwiązań i kierunków działania?

Życie samo przynosi rozwiązania, wystarczy tylko baczenie rozejrzeć się wkoło. Niepełnosprawność to problem, który dotyka nie tylko dzieci. Niepełnosprawni są wśród nas. Są ich setki, a może i więcej. Szacuje się, że na terenie naszej gminy mieszka ok. 930 osób w różnym wieku z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, co stanowi ponad 10% ogółu mieszkańców. Możemy więc śmiało mówić o problemie niepełnosprawności wśród mieszkańców gminy Urzędów.

Warto tu zauważyć, że osoby będące w wieku emerytalnym, nie posiadające ustalonego stopnia niepełnosprawności ale zagrożone wykluczeniem społecznym z uwagi na to, że nie nadążają już za młodymi z racji wieku i schorzeń z nim związanych, to też osoby niepełnosprawne.

Niepełnosprawność w stereotypowym widzeniu to świadczenie pieniężne z ZUS-u, KRUS-u czy GOPS-u, czyli po prostu renta, widziana jako – często jedyny – sposób na życie. Niestety rzeczywistość jest bardzo okrutna. Topniejący z dnia na dzień budżet państwa sprawia, że organy rentowe w sposób drastyczny zaostrzają warunki przyznania świadczenia. A niepełnosprawność zostaje przy nas, jak wierny pies i z każdym rokiem coraz mocniej daje znać o sobie. Co robić? Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest uświadomienie sobie, że ta niepełnosprawność faktycznie jest i prawdopodobnie zostanie z nami do końca naszych dni. Musimy więc zaakceptować ją i nauczyć się z nią żyć, a jeśli nadarzy się taka okazja – wykorzystywać ją na swoją korzyść, na ile się daje. Brzmi to nieco jak kiepski żart, ale takie są realia. Niepełnosprawni, skrzywdzeni przez los, często zsunięci na margines życia społecznego mają także swoje prawa, z których niestety nie umieją skorzystać, a zdarza się również, że po prostu o tym nie wiedzą. Przykładem tego mogą być dofinansowania z PFRON-u do turnusów rehabilitacyjnych, sprzętu, edukacji itp. Obecne uwarunkowania ekonomiczno-prawne stwarzają przyjazny grunt dla pozyskiwania funduszy z zewnątrz na realizację różnorodnych działań, na rzecz osób niepełnosprawnych, np. likwidację barier architektonicznych w obiektach użyteczności publicznej. Warunkiem jest integracja środowiska lokalnego. Stąd też nasz apel:

**My, członkowie Urzędowskiego Stowarzyszenia Dzieci Specjalnej Troski, apelujemy do wszystkich osób niepełnosprawnych i tych, którym problem niepełnosprawności jest bliski. Złączmy siły i przekształćmy Stowarzyszenie Dzieci Specjalnej Troski w Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych. Bogaty bagaż doświadczeń naszych dotychczasowych działaczy połączony z energią i pomysłowością nowych członków mogą dać w przyszłości wymierne efekty, które będą służyć nam wszystkim.**

Osoby chętne, które żyją z problemem niepełnosprawności a nie boją się śmiałych wyzwań,

zapraszamy do współpracy. Bliższe informacje można uzyskać za pośrednictwem pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Urzędowie osobiście lub telefonicznie pod numerem tel. 081 8225209.

*Anna Czuba  
starszy pracownik socjalny  
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej  
w Urzędowie*

---

## **10 lat Klubu Zdobywców Korony Gór Polski**

8 grudnia 2007 r. w Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyło się Jubileuszowe Spotkanie z okazji 10-lecia Klubu Zdobywców Korony Gór Polski. Imprezę zorganizował miesięcznik „Poznaj Swój Kraj”, którego redaktor naczelny Janusz Sapa kieruje Klubem Zdobywców Korony Gór Polski. Z całej Polski przyjechało około 200 osób, w tym 16 członków Klubu z Urzędowa. Na spotkaniu był również urzędowianin mieszkający w Lublinie, Erazm Gałkowski.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Urzędowie Klub Zdobywców Korony Gór Polski działa również 10 lat, a Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne 20 lat. W ciągu 10 lat nasz szkolny Klub zorganizował 21 rajdów górskich Korona Gór Polski, a Józef Witek był na wszystkich szczytach. Pierwsza wyprawa licealistów urzędowskich odbyła się w październiku 1997 roku i trwała 4 dni. Uczestnicy tamtej wyprawy w kwietniu 1998 roku zapisali się do Klubu Zdobywców Korony Gór Polski w Warszawie.

Młodzi turyści górscy z Urzędowa, którzy pojechali na spotkanie jubileuszowe, do Klubu Zdobywców Korony Gór Polski zapisali się w 2007 roku, a przygodę ze zdobywaniem Korony Gór Polski rozpoczęli w 2006 roku zdobyciem Łysicy w Górach Świętokrzyskich (40 osób). W 2007 roku byli na Lubomirze w Beskidzie Makowskim (46 osób) oraz Mogielicy w Beskidzie Wyspowym (43 osoby). Wędrująca po górach młodzież zdobyła w 2007 roku 40 popularnych Górskich Odznak Turystycznych.

Spotkanie jubileuszowe, które prowadził red. Janusz Sapa z żoną Anną, rozpoczęło się wspólnym odśpiewaniem piosenki „Jak dobrze nam zdobywać góry”. W Jubileuszu uczestniczyło ponad 100 Zdobywców Korony. Rekordzista był na wszystkich szczytach Korony siedem razy. Młodzi krajoznawcy z Urzędowa mieli okazję zobaczyć jak wygląda uroczyste pasowanie na Zdobywcę Korony Gór Polski, poznać tych wspaniałych ludzi, porozmawiać z nimi, pogratulować zdobycia Korony, a na końcu stanąć przed Centrum Olimpijskim do wspólnej fotografii. Ania Tokarczyk zaśpiewała piosenkę o wszystkich 28 szczytach Korony Gór Polski. Na koniec spotkania wszyscy zaśpiewali piosenkę „Idziemy w piękną jasną dal” napisaną przez red. Janusza Sapę.

Jadąc do Warszawy, zatrzymaliśmy się przy skansenie I Armii Wojska Polskiego w Mniszewie. Zwiedziliśmy Łazienki Królewskie ze szczególnym zwróceniem uwagi na Szkołę Podchorążych, skąd Piotr Wysocki rozpoczął powstanie listopadowe w 1830 roku. Wielkie wrażenie zrobił na młodzieży Pałac na Wyspie i pomnik Fryderyka Chopina. Odbyliśmy spacer do pomnika Józefa Piłsudskiego pod Belwederem. W Centrum Olimpijskim zwiedziliśmy Muzeum Sportu i Turystyki, gdzie są zaprezentowane między innymi wszystkie medale zdobyte przez Polaków na olimpiadach.

Po spotkaniu jubileuszowym odbył się spacer po Warszawie na trasie: Zamek Królewski – katedra – Stare Miasto – pomnik Jana Kilińskiego – Grób Nieznanego Żołnierza – pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego – kościół Świętego Krzyża – Uniwersytet Warszawski – Pałac Prezydencki – Zamek Królewski. Wstąpiliśmy też na ulicę Karową, gdzie trwały przygotowania do Kryterium Asów w samochodowym Rajdzie Barbórki, w którym godzinę później startował Mariusz Stec (Mariusz jako uczeń Szkoły Podstawowej w Urzędowie uprawiał turystykę górską ze Szkolnym Kołem Krajoznawczo-Turystycznym).

W drodze powrotnej młodzież planowała zdobywanie kolejnych szczytów wiosną.

*Bernadetta i Krzysztof Tokarczykowie  
opiekunowie Szkolnego Koła  
Krajoznawczo-Turystycznego PTTK*



Zdobywcy i członkowie Klubu Zdobywców Korony Gór Polski przed Centrum Olimpijskim (fot. K. Tokarczyk)



Pieśń na pożegnanie – w środku red. Janusz Sapa (fot. E. Gałkowski)



Przed pomnikiem Piotra Wysockiego w Łazienkach (fot. K. Tokarczyk)

